



krótko

Powstało TNSP

RADOM. 3 października powstało Towarzystwo Nauczycieli Szkół Polskich. Bliższe informacje i aktualności na stronie www.plskaedukacja.pl. Wkrótce Towarzystwo rozpocznie działalność organizacyjną w strukturach terenowych.

Ważny list

TURNO. Członkowie Polskiej Rady Duszpasterskiej Krajów Zachodniej Europy w listach do Ministra Edukacji Narodowej oraz marszałków Sejmu i Senatu wyrazili zaniepokojenie zamiarem likwidacji polskich szkół za granicą. Pod listem w imieniu wszystkich członków rady podpisali się: abp Zygmunt Zimowski, prof. Piotr Małoszewski i ks. Krzysztof Tyliczszak SChr.

Koncert promujący rodzicielstwo zastępcze

Kto mnie pokocha?

W Sali Koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej w Radomiu spotkali się ci, którzy **przyjęli pod swój dach dzieci, potrzebujące miłości i życiowego wsparcia.**

Okazją do spotkania był czwarty z kolei koncert „Kto mnie pokocha?“, promujący ideę rodzicielstwa zastępczego, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Wśród gości byli między innymi parlamentarzyści ziemi radomskiej, przedstawiciele sądu i policjanci współpracujący z MOPS-em. – Mamy w naszym mieście 250 środowisk, w których prowadzona jest zastępcza opieka rodzinna, w różnych formach, a w tych 250 rodzinach jest ponad 400 dzieci. Dziękujemy osobom, które



W radomskiej Sali Koncertowej spotkały się osoby, prowadzące rodziny zastępcze i placówki rodzinne

je przyjęły. To dzięki wam ogromna grupa dzieci znalazła dach nad głową w rodzinie, a nie w instytucji – mówiła Elżbieta Kupidura, zastępca dyrektora MOPS. Z kolei wiceprezydent Anna Kwiecień powiedziała, że Radom, poprzez wrażliwość swoich mieszkańców na dobro dziecka, jest miastem wyjątkowym, chociaż

na kochający dom czeka jeszcze pięćdziesięcioro dzieci. Gwiazdą koncertu był Kabaret Moralnego Niepokoju. Zainteresowani prowadzeniem rodzinnych form opieki nad dziećmi mogą zgłaszać się do MOPS-u w Radomiu przy ul. Limanowskiego 134. **kgm**

Obelisk wyrazem pamięci



MAKOWIEC, 25 PAŹDZIERNIKA. W czasie odsłonięcia i poświęcenia obelisku upamiętniającego zamordowanego w 1940 roku przez NKWD posterunkowego Jana Żaka policjanci wystawili wartę honorową

W ramach ogólnopolskiej akcji „Katyń... Ocalić od zapomnienia” w Makowcu, gmina Skaryszew, miało miejsce uroczyste poświęcenie dębu pamięci i odsłonięcie obelisku dla uhonorowania zamordowanego przez NKWD posterunkowego Policji Polskiej Jana Żaka. Posterunkowy Żak znajduje się na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej. Miejsce zasypiania jego ciała pozostaje nieznane. Uroczystość poprzedziła Msza św. w intencji zamordowanego policjanta i wszystkich policjantów pomordowanych na Wschodzie. Obok obelisku odbyły się Apel Pamięci i salwa honorowa, zaś w szkole w Makowcu goście obejrzeli okolicznościowy program artystyczny. Organizatorami uroczystości byli: Światowy Związek Żołnierzy AK Okręg Radom, Koło SZŻAK w Skaryszewie oraz Komenda Miejska Policji w Radomiu. ■

Poszerzanie kręgów

OPOCZNO. Działające przy parafii pw. św. Bartłomieja oazowe kręgi Domowego Kościoła, gromadzące rodziny, liczą sobie dziesięć lat. – Ich liczbę chcielibyśmy obecnie powiększyć – mówi proboszcz ks. prał. Jan Wojtan. – W tym celu zaprosiliśmy małżonków z Oazy Rodzin z Radomia, by słowem świadectwa zachęcili parafian do włączenia się do wspólnot – dodaje.

W czasie niedzielnych Mszy św. małżonkowie zaangażowani w ruch oazowy opowiadali o swej obecności w tym dziele. **zn**



Ks. prał. Jan Wojtan wita państwa Wielochów i Kwiatkowskich, małżonków, którzy w opoczyńskiej kolegiacie zachęcali do włączenia się w formację oazy rodzin

Rekordowe wejścia



Ks. Jacka Wieczorka cieszy tak wysoka liczba odwiedzających internetową stronę naszej diecezji i portal Radia Plus Radom

DIECEZJA W INTERNECIE. Po informacji o nominacji bp. Henryka Tomasika na ordynariusza diecezji radomskiej portal naszej diecezji zanotował rekordową ilość wejść. – Podczas gdy informacje na portalu notują przeciętnie kilkaset odwiedzin, informację o nominacji bp. Tomasika otworzyło niemal trzydzieści tysięcy internautów – informuje ks. Jacek Wieczorek. **pt**

W intencji służby zdrowia

RADOM. W liturgiczne wspomnienie św. Łukasza, patrona pracowników służby zdrowia, w radomskich szpitalach sprawowana była Msza św. Modlono się w intencji wszystkich pracowników służby zdrowia: lekarzy, pielęgniarek, analityków medycznych i całego personelu pomocniczego. W kaplicy Radomskiego Szpitala

Specjalistycznego Eucharystii przewodniczył ks. Grzegorz Sępień. Bp Edward Materski, w tej samej intencji sprawował Mszę św. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na Józefowie. – Nie wahajmy się powiedzieć, że służba zdrowiu to służba Chrystusowi obecnemu w cierpiących – w homilii mówił biskup. **mg**



Mszy św. w intencji służby zdrowia w szpitalu na Józefowie przewodniczył bp Edward Materski

Pielgrzymka chóru

FAŁKÓW. Chór w parafii Fałków istnieje od siedmiu lat. Jego członkowie z rodzinami odbyli pielgrzymkę, połączoną ze zwiedzaniem, do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej i do Zakopanego. Pielgrzymkę w części refundowały środki z projektu z Poakcyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich. – Dzięki uprzejmości ks. inf. Jakuba Gila, proboszcza w Wadowicach, mogliśmy śpiewać na Mszy św. dla pielgrzymów. Po Mszy św. proboszcz zaprosił chór do zwiedzenia domu papieskiego i na kremówki – wspomina ks. Andrzej Gawryś. Podczas Sumy w sanktuarium



W wadowickiej bazylice chórzyci śpiewali podczas Mszy św. dla pielgrzymów

Matki Bożej w Olczy, chór przygotował pieśni, czytania i śpiew, a po Mszy św. zaśpiewał trzy pieśni. **kmg**

Patron dla szkoły



PSP nr 31 otrzymała nowy sztandar i patrona – Kardynała Stefana Wyszyńskiego

RADOM. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 31 w Radomiu obchodziła 50. rocznicę powstania. Jubileusz został połączony z nadaniem szkole imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. sprawowaną w intencji Rady Rodziców, uczniów, grona pedagogicznego i dyrekcji szkoły. Mszy św. przewodniczył bp Edward Materski. Biskup poświęcił nowy sztandar i tablicę upamiętniającą patrona. Z okazji jubileuszu został wydany folder podsumowujący 50 lat istnienia. **mj**

Kapliczka jak nowa



Odnowioną kapliczkę św. Rocha poświęcił bp Edward Materski

Renowację obiektu zlecił Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Radomia. Kapliczkę poświęcił bp Edward Materski. **kp**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski

– dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Bp Henryk Tomasik w Radomiu (20 i 21 października)

Odwiedziny



Nowy ordynariusz odwiedził stolicę diecezji.

Przyjechał do Radomia, by poznać centralne instytucje Kościoła powierzonego jego pasterskiej trosce. 14 listopada o godz. 15.00 odbędzie się uroczysty ingres bp. Tomasika do katedry radomskiej. Potem – jak sam zaznaczył – będzie poznawał diecezję, jej wiernych i duszpasterzy.

Ks. Zbigniew Niemirski

Wizytę w Radomiu bp Henryk Tomasik rozpoczął od ucałowania progu katedry



Błogosławieństwo udzielone całej diecezji

Przewodnikiem w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego był rektor ks. Jarosław Wojtkun. Tutaj bp Tomasik spotkał się z alumnami oraz zjadł obiad w Domu Księży Seniorów



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Pobyt w stolicy diecezji przygotował i zaplanował pierwszy ordynariusz radomski bp Edward Materski. Obaj z bp. Henrykiem wychodzą z katedry



– Utrwalajcie i opisujcie dobro, bo dobro rodzi dobro – mówił dziennikarzom bp Tomasik w czasie konferencji prasowej

Modlitwa w domowej kaplicy bp. Stefana Siczka



Przed grobem bp. Jana Chrapka w kościele katedralnym

Rocznica śmierci bp. Jana Chrapka

Arka wyróżniona

Zmarłego w 2001 roku bp. Jana upamiętnia przyznawana co roku **nagroda Viventi Caritate – Żyjącemu Miłością.**

W ósmą rocznicę śmierci biskupa Jana Chrapka w jego intencji w radomskiej katedrze sprawowana była Msza św. Przewodniczył jej i homilię wygłosił biskup Edward Materski. W Eucharystii uczestniczyła mama i rodzeństwo biskupa Jana.

Podczas Mszy św. ogłoszono laureata nagrody Viventi Caritate – Żyjącemu Miłością przyznawanej przez Fundusz im. bp. Jana Chrapka. – „Życie należy przeżywać z pasją wiary i chęcią służenia Chrystusowi w bliźnich”. Ta sentencja najlepiej oddaje ideę nagrody Funduszu. Honorowani są nią ludzie, których działalność zostawia rzeczywiście trwałe ślady – takie, które zostawić może tylko życie miłością i dla miłości – mówiła przed ogłoszeniem werdyktu Elżbieta Sobieraj.

Do nagrody w tym roku nominowana była Janina Dłuska i radomskie Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka”. Decyzja

Kapituły Funduszu nagrodę Viventi Caritate otrzymała „Arka”. Uzasadniając wybór, przedstawiciel kapituły Funduszu Marek Chrapek powiedział m.in.: – Stowarzyszenie realizuje wiele ciekawych projektów mających na celu angażowanie dzieci i młodzieży w działania użyteczne społecznie. Promuje także właściwe normy moralno-etyczne, kształtuje postawy, rozwija talenty. Szczególnie ważne jest propagowanie pracy wolontarystycznej wśród młodzieży. Centrum Młodzieżowego Wolontariatu skupia około 1000 wolontariuszy. Młodzież z „Arki” objęła swoją opieką osoby starsze i samotne. Stowarzyszenie zasługuje na szczególną uwagę ze względu na wszechstronnie rozumianą działalność kulturalną, edukacyjną, wychowawczą, profilaktyczną na rzecz środowiska lokalnego, a zwłaszcza dzieci i młodzieży.

– Ta nagroda będzie nas mobilizowała do tego, by dalej służyć dzieciom i młodzieży. To jest nasza misja. Dobrze jest, żeby ktoś od czasu do czasu powiedział, że to, co robimy jest potrzebne. Tak właśnie odbieramy tę dzisiejszą nagrodę, że jesteśmy potrzebni młodym ludziom – mówił prezes stowarzyszenia ks. Andrzej Tuszyński.

Monika Kochanowska



Genowefa Chrapek składa kwiaty na grobie syna



Prezesa stowarzyszenia ks. Andrzeja Tuszyńskiego, wiceprezes Ewę Kamińską oraz wolontariuszy z „Arki” bardzo ucieszyła przyznana nagroda



Młodzi artyści z KSM ukazali piękno i głębię poetyckiej twórczości Jana Pawła II

Spektakl w kościele Świętej Rodziny

Wieczór z Papieżem

Recytowali poezję Jana Pawła II. Po występie przed parafialną publicznością, zostali zaproszeni na październikową „Kuznię” – spotkanie młodych w kościele przy ul. Miłej.

W świątyni zapadła cisza. Z głośników popłynęły słowa „Habemus Papam...”. Strumień światła został skierowany na chór, gdzie oczom widzów ukazała się postać w bieli. Tak w radomskim kościele pw. Świętej Rodziny rozpoczął się „Wieczór z Janem Pawłem II”. Młodzież recytowała poezję Papieża Polaka. Nastrojową muzykę przygotował wikariusz ks. Tomasz Waśkiewicz. Na scenie pojawiały się dzieci i postać Ojca Świętego.

Spektakl przygotowała młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży pod kierunkiem ks. Tomasza. Scenariusz napisała uczennica III LO Aleksandra Skuza. – Była propozycja, żeby znaleźć gotowy scenariusz, ale pomyślałam: dlaczego nie włączyć się w życie papieża? Natknęłam się na jego poezję. Bardzo mnie zainspirowała, bo szczerze powiedziawszy, nie wiedziałam, że papież pisał wiersze, i to w dodatku takie piękne i głębokie. Pomyślałam, że aby ożywić ten spektakl, można by wprowadzić sceny z udziałem papieża – mówi Aleksandra. Występ młodzieży został bardzo ciepło przyjęty i nagrodzony oklaskami. Wieczorne spotkanie zakończyła modlitwa o rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II, którą odczytał ks. Krzysztof Nowosielski, parafialny asystent KSM.

– Dziękuję za ten wieczór refleksji. Myślę, że w tych czasach bardzo zabieganych potrzebny jest właśnie czas wyciszenia i refleksji nad tym, co bardzo istotne i bardzo ważne, o czym Ojciec Święty Jan Paweł II mówił przez cały swój pontyfikat. Mam nadzieję, że ten dzisiejszy wieczór będzie dla nas inspiracją do tego, by chętniej i częściej sięgać do nauczania naszego rodaka – powiedział na zakończenie proboszcz parafii ks. kan. Piotr Jaśkiewicz.

mk

Zakończenie sezonu

Zaduszki motocyklowe

Rodziny i przyjaciele przykleili na mapie Polski karteczki z nazwiskami bliskich, którzy nie dojechali do końca sezonu.



MARTA DEKA



Na swoją Mszę św. przyjechali na motocyklach
OBOK: Ks. Wiesław Lenartowicz podczas Mszy św. wyczytuje nazwiska motocyklistów, którzy zginęli w wypadkach

W Radomskiej parafii pw. MB Częstochowskiej motocykliści spotykają się dwa razy w roku. Na rozpoczęciu i zakończeniu sezonu. – Rozpoczęcie jest radosne. Połączone z wystawą i poświęceniem motocykli, zabawą i konkursami. Apelujemy wtedy o rozsądek i odpowiedzialne korzystanie z dróg. Niestety, co roku są ofiary wypadków drogowych, w tym motocyklistów. Zakończenie sezonu jest refleksyjne, o wiele bardziej spokojne. Podczas Mszy św. modlimy się za tych, którzy, jak my to mówimy, nie dojechali do końca sezonu – informuje proboszcz parafii ks. kan. Wiesław Lenartowicz, który sam jest motocyklistą i współpracuje

z Radomskim Towarzystwem Motocyklowym.

Tegorocznej Mszy św. przewodniczył ks. Robert Kotowski. Eucharystia połączona była z wypominkami za zmarłych. Ci, którzy stracili kogoś bliskiego na motocyklu, przyklejali do umieszczonej przed ołtarzem mapy Polski karteczki z jego imieniem i nazwiskiem. W Eucharystii oprócz motocyklistów i ich rodzin uczestniczyli również

policjanci. Jeden z nich w procesji z darami niósł kask. – Kask symbolizuje wszystkich motocyklistów. Kiedy go niesiemy na rozpoczęcie sezonu, zazwyczaj jest kolorowy. Dziś jest w biało-czarnych barwach. Bo niestety najczęściej, kiedy widzimy wypadek motocyklisty na drodze, ten kask leży gdzieś obok. Musimy się ciągle uczyć, że życie nie jest grą komputerową. Nie da się go powtórzyć. Mamy tylko

jedno życie i trzeba je szanować, by móc się cieszyć tym, co Pan Bóg daje, także otaczającym światem, a motocykliści, kiedy podróżują, mają o wiele bliższy kontakt z przyrodą niż kierowcy samochodów – mówi ks. Lenartowicz.

Po Mszy św. motocykliści przejechali ulicami Radomia do Klubu Środowisk Twórczych „Łaźnia”. Tu uczestnicy Rajdu szlakiem gen. Andersa podzielili się swoimi wrażeniami oraz pokazali zrobione podczas wyprawy zdjęcia.

Marta Deka

VI Ogólnopolski Turniej Szachowy

Moda na szachy

Są nie tylko szkołą logicznego myślenia, ale też uczą szybkiego podejmowania decyzji, co bardzo przydaje się w życiu.

Już po raz szósty w Radomiu odbył się Ogólnopolski Turniej Szachowy „Odwaga – Miłość – Pokój”. Jego organizatorzy, czyli Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka” i Uczniowski Klub Sportowy

„Roszada” chcieli w ten sposób uczcić 31. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, popularyzować jego nauczanie oraz rozwijać pozytywne zainteresowania w ramach kampanii „Bezpieczna Polska”. W tegorocznej imprezie rozegrano dwa turnieje: szachów klasycznych (z tempem jedna godzina dla zawodnika) i szachów błyskawicznych (tempo 5 minut dla zawod-

nika). – W Radomiu nie ma dużych turniejów, podczas których zawodnicy mogliby podwyższyć poziom swojej gry i uzyskać centralne kategorie szachowe. Dlatego chciałem, żeby, począwszy od bieżącego roku, impreza była turniejem klasyfikacyjnym rozegranym na dystansie siedmiu rund – informuje dyrektor turnieju Marek Niedźwiecki.

Pan Marek w szachy gra od dzieciństwa. Od wielu lat próbuje zarażać swoją pasją mieszkańców Radomia. Kilkakrotnie organizował imprezę „Bicie rekordu Guinnessa w jak największej liczbie osób grających jednocześnie w szachy”. – W Radomiu nie ma jeszcze mody na szachy, ale my tę modę na pewno

stworzymy – mówi. – Szachy są szkołą logicznego myślenia. Uczą koncentracji i szybkiego podejmowania decyzji, a to w życiu jest bardzo potrzebne. Początkujący uczniowie nie wiedzą, jaką bierką wykonać posunięcie. Po kilku lekcjach zaczynają myśleć. Wtedy nie gra ręką, tylko głową. Najpierw pomyślą, dopiero potem wykonują posunięcie. Bo w szachach ważna jest umiejętność opanowania swoich reakcji.

W turnieju szachowym Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego zdobył Piotr Ciechoński, a Puchar dla Najmłodszego Zawodnika otrzymał dziewięcioletni Maciej Gębski. W turnieju szachów błyskawicznych zwyciężył Piotr Ciechoński. Wszyscy zawodnicy otrzymali atrakcyjne nagrody. **md**

Grze zawodników przygląda się Marek Niedźwiecki

MARTA DEKA



GOŚĆ
 pod patronatem „Gościa”



ZDJEŃCA ARCHIWUM MIASTA KOŃSKIE

Cena wolności

BOHATER. Za sukcesy w walce z okupantem i umiejętne dowodzenie, które owocowało oszczędzaniem żołnierzy, **Komenda Główna AK odznaczyła Antoniego Piwowarczyka Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari** i awansowała go do stopnia kapitana.

tekst

Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

Na Bataliony Chłopskie patrzy się czasem przez pryzmat tej ich części, która u końca II wojny światowej związała się z władzą komunistyczną. Ale nie wszyscy poszli tą drogą; nawet więcej, tą drogą poszło ich niewielu. Tym bardziej warto i trzeba przywoływać postacie bohaterów, którzy w czasie wojny walczyli, a po wojnie doznali represji.

W Kornicy i okolicach

Kornica to dziś niewielka wioska koło Końskich. Tutaj w rodzinie chłopskiej 15 września 1910 r. urodził się Antoni Piwowarczyk. W 1932 r. ukończył Wydział Rolniczy, a dwa lata później Wydział Instruktorско-Nauczycielski Państwowej Wyższej Szkoły

Hołd bohaterowi w kościele pw. św. Karola Boromeusza złożyli kombatancki





Nad trumną gen. Antoniego Piwowarczyka przemawia Krzysztof Obratański

PO LEWEJ: Obchody „Koneckiego Września 2006”. Antoni Piwowarczyk w pierwszym rządzie trzeci z lewej. Rząd wyżej z prawej stoi jego córka Ewa, która towarzyszyła ojcu w czasie patriotycznych uroczystości

Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszyńcu. Jako świeżo upieczony absolwent rolniczej uczelni pracował w powiecie mławskim. Jednocześnie w Częstochowie odbył roczną służbę wojskową. Od 1936 r. corocznie był powoływany na ćwiczenia wojskowe. Dosłużył się stopnia podporucznika.

Tuż przed wybuchem wojny został zmobilizowany i wcielony do 32 Pułku Piechoty w Modlinie. W czasie wrześniowej obrony tej twierdzy został ranny. Wtedy też odznaczono go Krzyżem Walecznych. Zwolniony z niewoli powrócił do Kornicy. Tu rozpoczął działalność konspiracyjną, którą prowadził pod pseudonimami „Bryła”, „Piotr” i „Wąsowicz”. Od jesieni 1940 r. wziął udział w tworzeniu Batalionów Chłopskich. Czynnie zaangażował się w walkę partyzancką.

We wrześniu 1943 r. dwukrotnie uszedł z rąk gestapo. Takiego szczęścia nie miał jego brat, który został rozstrzelany z grupą 22 aresztowanych w Baryczy koło Końskich. W czasie tej akcji okupanci spalili też rodzinne zabudowania Piwowarczyków.

Scheda po „Ponurym”

Antoni Piwowarczyk należał do grona tych, którzy doprowadzili do końca dzieła scalenia z Armią Krajową. Do połączonych organizacji wprowadził 13 plutonów liczących 739 żołnierzy. Dowodzony przez niego oddział przejął funkcje dywersyjne zgrupowania partyzanckiego AK Jana Piwnika „Ponurego”, po tym, gdy ci zostali

przeniesieni na Nowogrodzki. Walczący w Świętokrzyskiem Piwowarczyk był w latach 1943–1944 zastępcą komendanta AK Obwodu Końskie.

Gdy w 1945 r. z ziemi koneckiej zostali wyparci hitlerowcy, Piwowarczyk do komunistycznej władzy odnosił się nieufnie. Bliżej mu było do PSL-owskiej formacji Mikołajczyka. Pracował w Łodzi i w Warszawie. Zaczął się spełniać jako wykształcony przed wojną specjalista od spraw gospodarki rolnej. Ale niedługo. Za działalność w czasie okupacji i za ową nieufność nowe władze odpłaciły mu zawiązką.

Więzenie i pozorna rehabilitacja

Pierwszy raz Antoniego Piwowarczyka aresztowano niedługo po wojnie w Kutnie. Drugi raz został zamknięty przed słynnymi wyborami z hasłem „trzy razy tak”. Trzeci raz został osadzony w listopadzie 1948 r. Łącznie w więzieniach spędził niemal sześć lat.

W 1959 r., na wniosek Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy ponownie rozpatrzył jego sprawę i uchylił wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi. Mimo tego przez kolejne czternaście lat nazwisko bohatera Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej figurowało w rejestrze skazanych.

W późniejszym okresie Antoni Piwowarczyk pracował z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych oraz kierował zakładem badawczym Centrali Spółdzielni

Ogrodniczych w Warszawie. Tam też mieszkał w ostatnim okresie życia. Aktywnie działał w ruchu ludowym. Od 1957 r. należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Zmarł 26 września bieżącego roku. Dożył 99 lat. Został pochowany na cmentarzu wojskowym na warszawskich Powązkach. Ceremonię pogrzebową rozpoczęła Msza św. sprawowana w kościele pw. św. Karola Boromeusza. W uroczystości wzięli udział rodzina, kombatanci, reprezentanci ziemi koneckiej oraz przedstawiciele władz na czele z Ewą Kierzkowską, wicemarszałkiem Sejmu RP. ■

Honor i satysfakcja



KRZYSZTOF OBRATAŃSKI,
BURMISTRZ MIASTA
KOŃSKIE

– Jestem dumny z tego, że moja inicjatywa sprzed

niemal 20 lat zaowocowała nadaniem w sierpniu 1990 r. tytułu Honorowego Obywatela naszego miasta Antoniemu Piwowarczykowi. Ta decyzja znalazła potwierdzenie w decyzji prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który postanowieniem z 1 sierpnia 2008 r. nominował płk. Antoniego Piwowarczyka do stopnia generała brygady. Uroczystość wręczenia generalskich szlifów odbyła się 15 sierpnia 2008 r. w czasie centralnych obchodów Święta Wojska Polskiego. Gen. Piwowarczyk zmarł 26 września br. Z delegacją gminy Końskie uczestniczyłem w uroczystościach pogrzebowych. Wraz z nami na Powązkach byli kombatanci, strażacy z Kornicy – rodzinnej miejscowości zmarłego bohatera – oraz rodzina. Jestem dumny z tego, że mogłem tam być i przemawiać nad trumną bohatera.

Bataliony Chłopskie



Ks. DR ALBERT WARSO, HISTORIK

– U początku hitlerowskiej okupacji ruch ludowy nie tworzył własnej organizacji wojskowej. Ochotnicy byli kierowani do Związku Walki Zbrojnej. Jednakże w sierpniu 1940 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego zakończyło organizowanie własnej organizacji wojskowej. Otrzymała ona nazwę Chłopska Straż i konspiracyjny

kryptonim „Chłostrą”. Niespełna rok później, z inicjatywy działaczy okręgu kieleckiego, nazwę zmieniono na Bataliony Chłopskie. Oddziały były zbrojnym ramieniem Stronnictwa Ludowego. Do organizacji wstępowały głównie mieszkańcy wsi. Od października 1940 r. do końca wojny komendantem głównym BCH był Franciszek Kamiński. Wielką rolę w działalności organizacji odegrali Józef Niecko „Zgrzebnik” i Kazimierz Banach „Kamil”. W szczytowym okresie oddziały Batalionów Chłopskich liczyły 160 tys. członków. W maju 1943 r. Bataliony Chłopskie podpisały umowę scaleniową z Armią Krajową. Ten proces trwał praktycznie do zakończenia wojny. W 1944 r. część oddziałów podporządkowała się, wbrew rozkazom, władzy PKWN. Mimo to większość pozostała wierna rządowi RP w Londynie. Za tę postawę w czasach stalinowskich przyszło im zapłacić wysoką cenę.

PANORAMA PARAFII **pw. św. Barbary w Sołku**

W gnieździe Strzemboszów

Dwór tego rodu nazwano Zameczkiem – nazwa istnieje do dziś.

Kościół zbudowano w sąsiedniej wiosce, dawniej zwanej Damniewicami.

Początki parafii sięgają połowy XV w. Pierwszą świątynię ufundował starosta opoczyński Mściwuj ze Skrzynna. Z czasem parafia w Damniewicach przestała istnieć. Przywrócono ją w XVIII w. Wówczas na miejscu dawnej osady stała wioska Sołek.

Na zgliszczach

Drewnianą świątynię w Sołku zbudowano około 1675 r. Ta po kilku przebudowach i rozbudowach przetrwała do 18 lutego 2008 r., kiedy niemal doszczętnie strawił ją pożar. Ocalała jedynie murowana boczna kaplica. Tragedia zaowocowała solidarnością całej diecezji, ofiarnością i ogromnym zaangażowaniem parafian, wspólnoty liczącej tylko nieco ponad tysiąc wiernych. Prace przy budowie nowego kościoła ruszyły w sierpniu 2008 r. Dziś na miejscu spalonej świątyni wyrosły ściany murowanego kościoła, który swym kształtem przypomina tamten, którego już nie ma.

Zaradni i przedsiębiorczy

– Parafianie żyją głównie z rolnictwa – mówi proboszcz ks. Julian Sobczyk. Ziemię wiosek Wygnanów i Zameczek to najurodzajniejsze gleby na ziemi opoczyńskiej. Oprócz tego parafianie założyli wiele prywatnych firm rodzinnych, starając się o utrzymanie rodzin. – Aż trudno w to uwierzyć, ale tu, na miejscu, mamy niemal dwudziestu kowali. Między innymi robią kute na zimno bramy i ogrodzenia. To oni – oprócz wielu innych dobroczyńców – jako dar dla parafii postanowili wykonać ogrodzenie naszego kościelnego placu – dodaje proboszcz.

Ks. Zbigniew Niemirski



Marzeniem proboszcza jest, by Msze św. w nowym kościele można było odprawiać od świąt Bożego Narodzenia



Ks. Julian pokazuje naczynia liturgiczne zniszczone w pożarze kościoła

PO LEWEJ: – Te cegły na nasz kościół to owoc ofiarności diecezjan i parafii – mówi ks. Sobczyk

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta:
9.00, 11.30, 16.00
W dni powszednie:
16.00



Zdaniem proboszcza



– Przychodząc na probostwo do Sołka, stanąłem wobec wielkiego zadania budowy

kościół. Z jednej strony stykałem się ze świeżym bólem po stracie zabytkowej świątyni, a z drugiej doznałem ogromu dobroci, zaangażowania i pomocy. Pragnę podziękować wszystkim, którzy włączyli się i nadal włączają w dzieło budowy naszego kościoła. Sam bez moich parafian nie dokonałbym niczego. To podziękowanie składam na ręce wiernych, strażaków oraz władz gmin Opoczno i Drzewica. Ale parafia to nie tylko mury, to także i poniekąd przede wszystkim praca duszpasterska. Religijność naszej parafii nosi głębokie znamiona tego, co nazywa się pobożnością tradycyjną i zarazem maryjną. Na niej budujemy życie religijne młodego pokolenia. Cieszę się, że w tej pracy wspierają mnie rodziny oraz dyrekcja, nauczyciele i pracownicy gimnazjum w Wygnanowie.

Ks. Julian Sobczyk

Święcenia kapłańskie 19 czerwca 1999 r.
Wikariat: parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Radomiu, Skaryszew i parafia pw. św. Kazimierza w Radomiu. Doktorat z teologii dogmatycznej, obroniony na UKSW w Warszawie.
Probostwo w Sołku od 17 maja 2008 r.